Dla ochrony przed powodzią

Zagrożenie powodziowe to jeden z poważniejszych problemów naszego miasta – informuje gliwicki magistrat. Gliwice są położone nad Kłodnicą i Bytomką, które przebiegają przez obszar wielu górnośląskich miast, niosąc wody spływające z ogromnego, gęsto zabudowanego obszaru. Dodatkowe zagrożenie dla Gliwic stanowią liczne potoki płynące przez miasto. Te na co dzień niewielkie cieki wodne szybko przybierają po gwałtownych opadach deszczu.

Potoki Ostropka i Wójtowianka łączą się w okolicach Teatru Miejskiego i przepływają do Kłodnicy w wybudowanym przed wojną podziemnym kolektorze.

Ujście kolektora, do którego odprowadzane są również wody z kanalizacji deszczowej z niemalże całego południa Gliwic, znajduje się pod mostem nad Kłodnicą, obok kościoła św. Barbary. W sytuacji, w której poziom Kłodnicy jest podniesiony, wylot kolektora znajduje się pod lustrem wody. Wody Ostropki i Wójtowianki nie są wtedy w stanie wpływać do rzeki, co w rezultacie prowadzi do tak zwanej „cofki" i zalewania okolic Teatru Miejskiego oraz Szpitala Wielospecjalistycznego (położniczego).

W swojej historii Gliwice wielokrotnie zmagały się z powodziami.

Wiele poważnych strat spowodowała w 1997 roku tzw. powódź stulecia. Później powódź dotknęła nasze miasto jeszcze parokrotnie, m.in w 2010 roku, a także latem 2016 roku, kiedy to na skutek zalania mocno ucierpiał Szpital Wielospecjalistyczny. Z niebezpieczną sytuacją mieliśmy do czynienia również latem 2020 roku, gdy w wyniku trwających zaledwie kilka godzin bardzo gwałtownych opadów poziom wody w rzekach i potokach przepływających przez miasto przekroczył progi alarmowe i w wielu miejscach doszło do lokalnych

podtopień.

Zgodnie z zapisami Ustawy o samorządzie gminnym to prezydent miasta ponosi prawną odpowiedzialność za bezpieczeństwo przeciwpowodziowe mieszkańców oraz opracowuje plan operacyjny ochrony przed powodzią.

Odpowiedzią na zagrożenie powodziowe jest przygotowywany i prowadzony od wielu lat projekt budowy nowej i przebudowy istniejącej analizacji deszczowej oraz utworzenia systemu zbiorników retencyjnych. O konieczności i planach budowy zbiorników, które będą chronić Gliwice przed skutkami gwałtownych zjawisk pogodowych – coraz częstszych i groźniejszych z uwagi na postępujące zmiany klimatu – miasto sukcesywnie informowało od wielu lat. To kosztowne i skomplikowane inwestycje, które realizowane są od 2014 r. Ich całkowita wartość sięgnie ponad100 mln zł (w tym 70 mln zł pozyskanych ze środków unijnych).

W ramach prowadzonych do tej pory prac zmodernizowano kanalizację deszczową w kilku dzielnicach oraz wybudowano zbiorniki retencyjne w Bojkowie i Żernikach.W planach są kolejne: na Ostropce, Kłodnicy, potoku Cienka oraz na Wójtowiance.

Budowa tego ostatniego rozpocznie się za kilka tygodni i będzie wynikiem wieloletnich prac związanych z planowaniem i przygotowaniem systemu zabezpieczeń miasta przed powodziami. Zbiornik ma zatrzymywać wodę, która w trakcie gwałtownych zjawisk pogodowych nie może spłynąć kolektorem do Kłodnicy i zalewa okolice Szpitala Wielospecjalistycznego oraz sąsiadujących z nim budynków mieszkalnych. O jego budowie lokalne media informowały już w 2016 roku.

Kontrowersje wokół budowy zbiornika na potoku Wójtowianka – na terenach tzw. Wilczych Dołów – pojawiły się w momencie, kiedy miasto po wielu latach planowania i przygotowań ogłosiło przetarg na jego wykonanie.

W przestrzeni publicznej zaczęto rozpowszechniać nieprawdziwe informacje o „betonowym zbiorniku” mającym zniszczyć „zielone płuca Sikornika”, a nawet podważano wyliczenia wykonane przez projektanta inwestycji – firmę mającą wszelkie uprawnienia i wiedzę potrzebną do projektowania tego rodzaju budowli.

Wątpliwości i zarzuty dotyczące inwestycji zostały obszernie wyjaśnione przez ekspertów.

Wykonano obliczenia sprawdzające, które potwierdziły poprawność projektu. Inwestycja ma obowiązujące pozwolenie na budowę, jest wpisana do regionalnych dokumentów przeciwpowodziowych, ma przyznaną dotację unijną oraz wybranego wykonawcę. Popularne wśród mieszkańców Sikornika Wilcze Doły są lubianym miejscem spacerów i spędzania wolnego czasu. Budowa zbiornika będzie wiązać się z wycinką kilkuset drzew, głównie niewielkich samosiejek porastających okolice koryta potoku na odcinku około 600 metrów. Pozostały, około kilometrowy odcinek potoku, od nowo powstałej obwodnicy do ul. Ku Dołom, pozostanie w stanie nienaruszonym.

Szanując głosy mieszkańców, którzy wyrażają swoje przywiązanie do terenu objętego inwestycją, prezydent Gliwic zobowiązał się do zagospodarowania terenu zbiornika w taki sposób, aby był on różnorodny przyrodniczo oraz nadal stanowił atrakcyjne miejsce do spędzania wolnego czasu przez mieszkańców Gliwic.

Przygotowano więc dwie koncepcje możliwego zagospodarowania zbiornika, które zostaną poddane konsultacjom społecznym: – przyrodniczą oraz rekreacyjną. Pierwsza z nich skupiona jest na przyrodniczej stronie, której walory podkreślało wielu mieszkańców, druga zakłada stworzenie atrakcyjnej przestrzeni przeznaczonej do aktywnego spędzania wolnego czasu. Propozycje zostały przygotowane przez firmę 44STO, która zaprojektowała popularny wśród mieszkańców park Chrobrego oraz bardzo dobrze ocenianą koncepcję zbiornika na Ostropce.

Finalny wariant zagospodarowania tej ważnej dla bezpieczeństwa

gliwiczan inwestycji zostanie wyłoniony na podstawie głosowania mieszkańców w ankiecie dostępnej na stronie Konsultacje.gliwice.eu.

Konsultacje społeczne w tej sprawie rozpoczęły się 15 października i potrwają 2 tygodnie. Prace nad zagospodarowaniem wskazanym w koncepcji będą prowadzone równolegle z budową zbiornika i zostaną ukończone w zbliżonym czasie – w 2022 roku. (UM)

Źródło: UM Gliwice